

Marchwiński, Roman

"Georgii Ticinii ad Martinus
Cromerum epistulae (a. 1554-1585). E
libris manu scriptis collegit edidit
Georgius Axer",
Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
1975 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 573-577

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

różnia tutaj trzy fazy osadnicze: najstarszą, przypadającą na wczesną epokę żelaza, fazę datowaną na okres VI/VII do IX wieku, w czasie której powstał gród, oraz ostatnią, najmłodszą fazę, która skończyła się najpóźniej w I połowie XIII wieku wraz z upadkiem grodu. Mieczysław Haftka słusznie przypuszcza, że upadek grodu w Bielanach Wielkich można wiązać z ekspansją krzyżacką, której początek w tym rejonie przypada na rok 1237. Kolejną pozycją w tym dziale jest interesujący przyczynek Zofii Libiszowskiej i Jerzego Starnawskiego, prezentujący odegraną w 1748 roku w teatrze szkolnym w Elblągu polską scenkę dramatyczną. W scenie poruszono aktualne sprawy polityczne Polski, a styl scenki świadczy, że język polski w Gimnazjum Elbląskim stał na całkiem niezłym poziomie.

Dział zamyka informacja Jerzego Starnawskiego o odnalezionym po wojnie w Elblągu fragmencie polskiego księgozbioru Niemca-polonofila, Henryka Nitschmanna (1826—1905).

Dział recenzji i omówień zawiera 5 recenzji 4 książek, jako że dwie recenzje dotyczą tej samej książki. Chodzi mianowicie o pracę M. Boczara, *Galeona Zygmunta Augusta. Próba rekonstrukcji*. Warto zwrócić uwagę na tę pozycję, bowiem jej autor podjął się rzeczy bardzo trudnej — wiernej rekonstrukcji na podstawie rejestru wydatków budowanego w Elblągu galeonu, poświęcając tej pracy niemal dwadzieścia lat. Wynik tej pracy omawiają na łamach „Rocznika Elbląskiego” dwaj recenzenci.

Odnoszę wrażenie, iż dział recenzji jest zbyt skromny, bowiem w ciągu trzech lat, które upłynęły od wydania 6 tomu, ukazały się chyba więcej niż 4 publikacje, dotyczące historii Elbląga i regionu elbląskiego.

W kronice znalazło się 7 sprawozdań z działalności elbląskich placówek kulturalnych i towarzystw naukowych, jak również *Sprawozdanie z obchodów kopernikowskich w Elblągu w latach 1971—1973*. I znów pytanie — czy kronika, która ma ambicję informowania o całości życia kulturalnego Elbląga, daje pełny obraz tego życia?

Tom zamyka prowadzona od początku *Bibliografia historii Elbląga i regionu za 1973 r. wraz z uzupełnieniami z lat wcześniejszych*, zestawiona tym razem przez Teresę Sierżputowską-Sobierajską (w poprzednich tomach bibliografię sporządzali najpierw Henryk Baranowski, później Zofia Baranowska).

Omawiając poprzednie tomy „Rocznika Elbląskiego” postulowałam wprowadzenie streszczeń obcojęzycznych i indeksów, co byłoby dla czytelnika ogromnym ułatwieniem. Niestety, życzenie to nie doczekało się realizacji. Korzystnie natomiast zmieniła się strona zewnętrzna omawianego tomu, który wydano w drukarni ZW CRS w Inowrocławiu na dobrym papierze (III klasy), poprawiła się też strona techniczna ilustracji.

Danuta Jamiołkowska

Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistolae (a. 1554—1585). E libris manu scriptis collegit edidit Georgius Axer. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, ss. 202, ilustracje.

Korespondencja głośnego dziejopisa dawnej Rzeczypospolitej i jednego z czołowych przedstawicieli elity intelektualnej XVI stulecia Marcina Kromera, była, i jest dotąd, obiektem żywego zainteresowania ze strony badaczy czasów Odrodzenia. Mimo dość licznych prac edytorskich, zapoczątkowa-

nych już w XVI wieku, większość dochowanych do dzisiaj listów, jakie wyszły spod jego pióra czy dyktanda, lub tych, które otrzymał i pilnie gromadził przez całe bogate życie, pozostaje nadal w rękopisach. Książka Jerzego Axera przyniosła kolejną, bardzo cenną i obfitą porcję korespondencji uczonego biskupa Warmii. Jednocześnie stanowi ona pierwszą właściwie publikację źródłową oświetlającą szeroko działalność utalentowanego polskiego dyplomaty na dworze papieskim, Jerzego z Tyczyna (ok. 1510—1586), który przez blisko 40 lat trzymał rękę na pulsie wszelkich kontaktów Rzeczypospolitej z Rzymem.

Przedmiotem prezentowanej publikacji źródłowej są listy Tyczyna do Kromera z lat 1554—1585. Jak należy sądzić, w tym zakresie chronologicznym jest to zbiór kompletny, czyli udostępnia drukiem nauce wszystkie ocalałe listy nadawcy do odbiorcy. Na całość zbioru składa się 171 listów. Ponadto Jerzy Axer opublikował dodatkowo dwa drobne przekazy źródłowe autorstwa Tyczyna z lat 1549 i 1573, dotyczące spraw Kromera i do niego kierowane. Zawartość *Addendum* wykracza zatem poza początkowe ramy chronologiczne, zakreślone w tytule publikacji.

Podstawę wydania tak okazałego zbioru listów dała Jerzemu Axerowi kwerenda przeprowadzona w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Bibliotece Czartoryskich i Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz w dwóch bibliotekach szwedzkich — Bibliotece Krajowej w Linköping i Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali. Najwięcej listów, bo aż 90, przechowuje Archiwum Diecezji Warmińskiej, gdzie znajduje się osobna jednostka archiwalna pt. *Epistolae Georgii Ticinii ad Cromerum* złożona z 85 listów. Na marginesie warto zauważyć, że ta archiwalna kolekcja listów Tyczyna do Kromera, będąca niejako pierwowzorem omawianej publikacji, powstała w trakcie porządkowania zasobu aktowego Archiwum Biskupiego w Lidzbarku w drugiej połowie XVIII wieku z polecenia Ignacego Krasickiego¹.

Śród zamieszczonych w zbiorze listów, cztery doczekały się wcześniejszej publikacji Jerzego Axera na łamach „Meandra” (1969, nr 4; 1970, nr 9). Razem z ogłoszonymi dawno temu przez Jana Fijałka fragmentami dwóch tych samych listów była to dotychczas jedyna próba wydania drukiem korespondencji Tyczyna z Kromerem.

Dzięki obecnej edycji historycy otrzymali po raz pierwszy pełny wgląd w listy Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera, których wagę poznawczą wykazały już studia Antona Eichhorna, Jana Fijałka, Stanisława Bodniaka i Henryka Barycza. Ukazuje ona równocześnie dalsze możliwości badawcze tkwiące w rozproszonych dotąd listach Tyczyna. W pierwszym rzędzie korespondencja pozwala na poznanie środowiska, w jakim przez prawie 40 lat pozostawał polski dyplomata. Polem dyplomatycznych poczynań Jerzego z Tyczyna był włoski krąg polityczny i kulturalny, sprzężony z aktualnymi działaniami dworu królewskiego i Rzeczypospolitej. Stąd w jego listach najwyższe odbicie znajdują sprawy dworu papieskiego. Wiecznego Miasta i zbiorowiska Polaków przebywających nad Tybrem w różnorodnym charakterze — od zawodowych dyptomatów po zwykłych scholarów i peregrynantów. W świetle opublikowanej korespondencji łatwiej można śledzić mechanizmy oddziaływu-

¹ Por. J. Obłąk, *Sprawa inwentarza biskupstwa warmińskiego po przejściu Ignacego Krasickiego do Gniezna*, Studia Warmińskie, 1967, t. 4, ss. 25—29.

jące na związki Polski z Italią w drugiej połowie XVI wieku, czyli w okresie, kiedy związki te nabrały nowych wymiarów, a dla Rzeczypospolitej posiadały zasadnicze znaczenie. Przez listy Tycyza przewija się długa galeria osób — Włochów i Polaków, przyczyniających się do kształtowania wzajemnych kontaktów, znajdując odzwierciedlenie ich role w stosunkach polsko-włoskich. Dla przykładu: korespondencja dostarcza cennych informacji o Stanisławie Hozjuszu, wyraziście kreśli sylwetkę kardynała, jego otoczenie i działalność na terenie Rzymu w latach 1569—1579. Postać Hozjusza wypada tu niezwykle przekonująco, wolna jest od jakiegokolwiek apoteozy. Przede wszystkim zaś listy ilustrują wieloletnią służbę dyplomatyczną samego Jerzego z Tycyza, jednego z wybitniejszych sekretarzy kancelarii królewskiej XVI wieku. Poznajemy więc obszerny katalog spraw, jakie załatwiał na papieskim dworze, starania o sukcesję barską, nowiny z zagranicy, stosunki z pozostałymi Polakami, stopień sprawności polskiej placówki dyplomatycznej w Rzymie czy wreszcie umiejętności królewskiego sekretarza. Dostrzegana wcześniej w literaturze poważna rola Tycyza w dziejach polskiej dyplomacji na arenie włoskiej została w jego listach do Kromera dość wszechstronnie udokumentowana.

Przydatność badawcza omawianej publikacji listów Tycyza sięga znacznie dalej. Jak bowiem we wstępie podnosi Jerzy Axer „listy te stanowią istotny materiał do badań nad życiem jednej z najwybitniejszych postaci polskiego Renesansu — Marcina Kromera, którego nowoczesna biografia jest jedną z najpilniejszych potrzeb badań nad epoką” (s. 11). I rzeczywiście, mimo wciąż niezastąpionych monografii Eichhorna i Bodniaka, którzy korzystali ze sporej części listów Tycyza, publikacja znacznie wzbogaca dotychczasową znajomość biografii Kromera, a zwłaszcza okresu lidzbarskiego jego życia. Listy dotyczą niemal wszystkich spraw koadiutora i biskupa Warmii, w przedmiocie których musiały interweniować w kurii papieskiej. Na czoło wysuwają się zmagania Kromera z kapitułą fromborską o koadiutorię a następnie, po śmierci Hozjusza, o tytuł biskupi. Ze względu na dobre poinformowanie papieskiego dworzanina i stan zachowania listów wyczerpująco odsłonięte zostały rzymskie kulisy tej walki o obsadę biskupstwa. Wśród doniesień Tycyza odnajdujemy również silne echa niezadowolonia stanów Prus Królewskich, przeciwnych od samego początku oddaniu Warmii w ręce Kromera. W 21 listach Tycyza referuje sprawę urzędzenia na obszarze biskupiego komornictwa wartemborskiego (barczewskiego) wsi Kromerowo, o co przez blisko osiem lat ustawicznie zabiegał w Rzymie Kromer, by w końcu doprowadzić rzecz do skutku. Obok akt kapituły, niechętniej temu majątkowemu przedsięwzięciu, listy Tycyza stanowią najlepsze źródło do poznania początków Kromerowa. Z drugiej strony oddają one niebywały upór Kromera w dążeniu, wbrew stanowisku kapituły i Hozjusza, do stworzenia na Warmii ziemskiego uposażenia dla swego młodszego brata, bieckiego piwowara, Bartłomieja. Interesujące są spostrzeżenia Tycyza na temat stosunków między Kromerem a Hozjuszem w okresie ostatniego pobytu kardynała w Rzymie. Widać mianowicie, że z powodu wzajemnych interesów rodzinnych oraz ustawicznych kłopotów finansowych Hozjusza, oczekującego ciągle wsparcia koadiutora, tak przedtem wybujała ich przyjaźń, uległa poważnemu nadwątleniu. Coraz bardziej w kontaktach koadiutora z kardynałem zamiast zażyłości uwidacznia się oficjalność, o której wyraźnie pisze Tycyza w liście z 21 marca

1579 roku: „Russylo go [tj. Hozjusza — R.M.] nye czo tho, czoss VM do mnye ukladnye o nyem pyszał y thakze thez do nyego szamego, thelko mu mutacio stili wypyssanyu do nyego yest wpodzyewyenyu, tho yest yzesz VM zawzdy yuz ab annis 40, yako X Cardinal powyada szam, zwykl mu pyszcz in numero singulari, a theraz mu VM pyschesch Illustrissima et Reverendissima Dominatio vestra y powyada, yz X Coadiutor moy ze mnye sye szymye” (nr 142). Mniej natomiast z opublikowanych listów można wydobyć wiadomości dotyczących wprost działań Kromera przed 1569 rokiem, choć i tutaj dorzucają one kilka szczegółów, głównie jeśli chodzi o jego udział w katolickich akcjach odnowy Kościoła w Polsce, związki z nuncjaturą lub czynności poselskie na dworze austriackich Habsburgów. Publikacja źródłowa Jerzego Axera, wychodząca naprzeciw postulatowi dalszych i tak koniecznych badań nad życiem Kromera, bez wątpienia dobrze będzie służyła tym badaniom.

Opublikowana korespondencja z pewnością zainteresuje także językoznawców. Na podstawie bowiem listów Tyczyna, napisanych w potocznej łacinie i polszczyźnie, poznajemy bliżej mowę codzienną ludzi XVI wieku.

Książka Jerzego Axera została pomyślana bardzo oszczędnie, co niewątpliwie zaważyło na oprawie edytorskiej ogłoszonych drukiem listów. Rolę wstępu edytorskiego spełnia wprowadzenie pt. *O listach Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera* (ss. 5—14). W zasadzie spotykamy tu elementy, jakie powinny mieć miejsce we wstępie do tego rodzaju publikacji źródłowej. Wydawca świadomie zrezygnował jedynie z naszkicowania sylwetek korespondentów, odsyłając w wypadku Jerzego z Tyczyna do przygotowywanej przez siebie pracy o tym dyplomacie oraz wcześniejszego biogramu pióra Leszka Hajdukiewicza w *Polskim słowniku biograficznym*, dokąd wprowadził istotną poprawkę jeśli chodzi o datę śmierci Tyczyna (1586 zamiast 1591). Podobnie ważniejszą literaturę traktującą o życiu Kromera podał w przypisach do wstępu. Rzecz jasna, obszerne biografie Tyczyna i Kromera w osobnym rozdziale lub we wstępie byłyby zbyt ciężkie. Słusznie więc Jerzy Axer pominął „kilkudziesięciostronicową opowieść” o służbie dyplomatycznej obu przyjaciół, sygnalizując w zamian związki łączące ich od czasów wspólnych studiów uniwersyteckich w Krakowie.

Wydaje się jednak, że publikowany ciąg listów wymagał zwrócenia baczniejszej uwagi na etapy dworskiej, a głównie kościelnej kariery Kromera, którego przecież sprawy w zasadniczej mierze regulowały natężenie korespondencji. Zwłaszcza w dwóch okresach swojego życia miał on wiele okazji do znośnienia się z Tyczynem. Najpierw, kiedy przez ponad sześć lat (1558—1564) pozostawał w legacji przy dworze cesarskim z najważniejszym zadaniem — starań wokół schedy po królowej Bonie. W związku ze swoją misją musiał utrzymywać stale korespondencję ze sztabem polskich agentów w Neapolu i Rzymie, w tym i z Tyczynem, sekretarzem królewskim od 1560 roku. Dziewięć listów z lat 1563—1564 jest zapewne drobnym fragmentem tego, co Tyczyn przysyłał z Italii posłowi Zygmunta Augusta — *In Aula Caesareae Maiestatis*. Szczególnie jednak nasilenie korespondencji między nagrodzonym „heilsberskim biskupstwem” sekretarzem królewskim a papieskim dworzaniem nastąpiło od 1569 roku. Nic zatem dziwnego, iż zbiór prawie w 90% mieści listy z lat 1569—1585, choć posiada dotkliwą lukę (marzec 1572 — kwiecień 1575). Zadecydowała o tym nie tylko oględna losowa selekcja listów

czy aktywność epistolograficzna Tyczyzna w owym okresie, ale przede wszystkim nałóg spraw rzymskich kolejno administratora, koadiutora i wreszcie biskupa Warmii.

Tekst źródłowy poprzedza *Index epistularum* (ss. 15—19). Indeks ten wykazuje liczbę porządkową, datę i podstawę wydania każdego listu. Zgodnie z indeksem listy ułożono w porządku chronologicznym opatrując je aparatem krytycznym w formie przypisów tekstowych i rzeczowych. Objasnienia tekstowe nie budzą zastrzeżeń; były stosowane w miarę potrzeby. Nieco inaczej rzecz się ma z przypisami rzeczowymi w przypadku rozwiązywania nazwisk osób, ukrytych przeważnie w tekście pod tytułami dzierzonych godności. Są one zbyt lakoniczne i niekiedy ograniczają się jedynie do podania imion i nazwisk tych osób. Tego rodzaju objaśnienia wystarczą w indeksach osobowych, lecz w przypisach powinny być uzupełnione choćby datami życia, okresem sprawowania rządów, faktami filiacji bądź koicji.

Poważne utrudnienie przy korzystaniu z wydawnictwa stwarza brak streszczeń listów czy też nawet ogólnego wypunktowania zasadniczych spraw w nich zamieszczonych. Regesty takie były tym bardziej potrzebne, że książka posiada tylko indeks osób i miejscowości. Historyk szukający jednostkowych informacji z konieczności musi studiować całą korespondencję.

Na koniec trzeba podkreślić poprawność publikacji w odtwarzaniu tekstu źródła. Mając wzgląd na wartość językoznawczą korespondencji Jerzy Axer przyjął zasadę możliwie najwierniejszego zachowania właściwości języka Tyczyzna i ograniczył swoją interwencję wyłącznie do interpunkcji. Zważywszy na paleografię listów, skreślonych trudną do odczytania kursywą, utrzymanie tej słusznej zasady nie przyszło Wydawcy łatwo. Naocznie przekonują o tym czytelnika fotokopie kilku listów załączonych do publikacji, która ponadto zawiera reprodukcje portretu Marcina Kromera z kościoła parafialnego Bożego Ciała w Bieczu (XVI wiek) oraz pieczęci sygnetowej Jerzego z Tyczyzna.

Roman Marchwiński

Bernhard-Maria Rosenberg, *Die ostpreussischen Abgeordneten in Frankfurt 1848/49. Biographische Beiträge zur Geschichte des politischen Lebens in Ostpreussen, Köln und Berlin 1970*, G. Grote'sche Verlagsbuchhandlung KG. Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 6, ss. 228.

Wiosną Ludów w Prusach Wschodnich przez okrągłe sto lat nikt właściwie się nie interesował. Dopiero w roku 1948 i w latach następnych ukazało się w Polsce kilka drobnych przyczynków. Problemem tym zajął się poważniej w Niemczech Zachodnich Bernhard-Maria Rosenberg, publikując na ten temat szereg rozpraw. Omawiana książka również nie jest jeszcze wyczerpującą monografią rewolucji lat 1848—1849 w Prusach Wschodnich, niemniej posuwa naprzód te badania. Autor przedstawił życiorysy 26 posłów wybranych w Prusach Wschodnich do Parlamentu Frankfurckiego. Słusznie naszkicował jedynie ogólnie dzieje ich życia, koncentrując się natomiast na latach 1848—1849. Niemniej autor konsekwentnie starał się ukazać ich pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód, stanowiska, zwłaszcza w momencie wyboru do Parlamentu. Rosenberg przedstawiając działalność posłów dążył jednocześnie do scharakteryzowania sytuacji politycznej w ich okręgach wyborczych, zastanawia-